

Sygn. akt I.C 513/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant	Diana Bogdanowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2020 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Gminie E.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanej Gminy E. na rzecz powoda J. W. kwotę 1259,28 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dziewięć złotych 28/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.06.2019 r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

IV. Nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 632,14 zł (sześćset trzydzieści dwa złote 14/100) tytułem brakujących wydatków tymczasowo skredytowanych z kasy Sądu.

SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt I C 513/19

UZASADNIENIE

Powód J. W. domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy E. na jego rzecz kwoty 75001 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Uzasadniając roszczenie podał, iż z nieruchomości powoda stanowiącej działkę ew. nr (...) położoną w R. pozwana Gmina E. wycięła, na przełomie grudnia 2018 r. i stycznia 2019 r., osiem topoli o obwodzie pnia od 183 cm do 282 cm, jak również szereg innych, mniejszych drzew, tj.: 2 brzozy o obwodzie pnia od 33 cm do 34 cm oraz kilkaset klonów i głogów o obwodzie pnia od 0,2 cm do 60 cm - według zestawienia stanowiącego załącznik dowodowy do pozwu.

Pozwana nie miała żadnych podstaw prawnych do dokonania wycinki, gdyż nie jest właścicielem ww. nieruchomości, a ścięte i opisane wyżej drzewa/krzewy stanowiły część składową nieruchomości powoda (znajdowały się w obrębie granic prawnych działki).

Pozwana nigdy nie była posiadaczem ww. nieruchomości (posiadał ją powód, w tym wykorzystywał rolniczo), jak również nie biegnie po niej droga (biegnie na sąsiedniej nieruchomości).

To, że Gmina E. złożyła wniosek o pozwolenie na usunięcie drzew lub krzewów, to nie oznacza, iż mogła dokonać wycinki. Zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody usunięcie drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości lub jej części może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia na wniosek posiadacza nieruchomości - za zgodą właściciela tej nieruchomości. Takiej to zgody powód nigdy nie wyrażał.

Wskutek bezprawnych działań pozwanej, jak również przeznaczenia materiału ze ściętych drzew/krzewów na surowiec opałowy, który to został następnie zagospodarowany przez Zakład Usług Gminnych, powodowi wyrządzono szkodę, której ekwiwalent został obliczony przez biegłego.

W ocenie powoda, szkoda wyrządzona powodowi stanowi ekwiwalent kwot, jakie musiałaby uiścić pozwana na podstawie Ustawy oraz Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów, aby ww. drzewa wyciąć z działki powoda w trybie dozwolonym Ustawą - tj. jest to suma iloczynu obwodów pni oraz odpowiedniej dla gatunku średnicy drzewa stawki (zgodnie z tabelą stanowiącą załącznik do wymienionego rozporządzenia).

Wyliczenie szkody, przy uwzględnieniu ww. wzoru ustawowego, w najmniej korzystnym dla powoda wariantcie wynosi nie mniej niż 75001 zł, gdyż szkody w drzewach/krzewach wynoszą 60359,5 zł, a dodatkowa szkoda w grupach mniejszych drzew (zaokrąglona w górę) wynosi dodatkowo 19770 zł.

W granicach określonych art. 415 k.c. przesłankami odpowiedzialności deliktowej jest bezprawne i zawinione zachowanie się sprawcy powodujące szkodę, między którą to szkodą a bezprawnym i zawinionym zachowaniem się sprawcy zachodzi związek przyczynowy. Przez bezprawność rozumieć należy niezgodność zachowania sprawcy z porządkiem prawnym.

Zdaniem powoda działanie pozwanej było bezprawne i niezgodne z porządkiem prawnym, gdyż Gmina E. nie była właścicielem nieruchomości, na której dokonała wycinki spornych drzew, jak również (z przyczyn wskazanych wyżej - przepisy prawa) nie dysponowała ważnym w sensie prawnym pozwoleniem na usunięcie drzew i krzewów z nieruchomości powoda. Nawet jednocześnie, gdyby pozwana dysponowała pozwoleniem na wycinkę, to te i tak nie było doręczone stronie powodowej i jako takie nie weszło do obrotu prawnego.

Pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanej a szkodą zachodzi związek przyczynowy, gdyby bowiem pozwana nie wycięła z nieruchomości powoda i nie oddała ich do Zakładu Usług Gminnych (lecz oddała je powodowi), to powód poniósłby szkodę w mniejszym rozmiarze.

Pozwana Gmina E. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Podawa, iż kwestionuje fakt wyrządzenia szkody powodowi, wartość tej szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy nimi.

Przyznała, iż w istocie doszło do usunięcia drzew, jednakże z działki należącej do pozwanej Gminy (działka nr (...)) na podstawie decyzji Starosty (...).

Pozwana usuwała wyłącznie drzewa rosnące na jej działce jako zagrażające życiu i zdrowiu. Powyższe potwierdzono w trakcie oględzin w dniu 11.06.2018 r. przeprowadzonych przez Starostę (...) z udziałem pozwanej. Wynika to także z decyzji z dnia 15.06.2018 r. w której organ wskazał, że korony drzew są w 50% obumarłe, konary w trakcie działania czynników pogodowych stanowią zagrożenie spadając na drogę oraz biegnącą poniżej ich wysokości linię

energetyczną. Starosta (...) wydając decyzję i dysponując państwowym zasobem geodezyjnym i kartograficznym obejmującym również kataster nieruchomości w obrębie powiatu, potwierdził fakt, iż drzewa znajdowały się na gruncie stanowiącym własność pozwanego i w pasie drogowym drogi gminnej. W tej sytuacji niezasadne jest twierdzenie odnośnie niedochowania przez pozwaną staranności w określeniu terenu objętego wycinką. Powód w pozwie wskazał liczbę drzew i ich rozmiar powielając dane z wniosku pozwanej o zezwolenie na wycinkę drzew, pomijając fakt iż drzewa o których mowa w decyzji znajdowały się na działce pozwanej Gminy. W tej sytuacji wskazywanie na szkodę o wartości 75.001,00 zł jawi się jako gołosłowne i całkowicie pomijające liczbę drzew, rozmiar, stan drzew.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 30 maja 2018 r. Gmina E. wystąpiła do Starostwa Powiatowego w E. o zezwolenie na usunięcie drzew rosnących w pasie drogowym z działki należącej do pozwanej Gminy (działka nr (...)) położonej w R..

Wskazała, iż chodzi o 10 topoli, z których spadają gałęzie na jezdnię i stanowią zagrożenie do uczestników ruchu. Argumentowała, iż drzewa rosną w pasie drogi gminnej po którym codziennie jeździ autobus szkolny. Drzewa znacznie się rozrosły i obecnie podczas silniejszego wiatru dochodzi do licznych złamań w koronie drzew. Spadające nawet nieduże fragmenty gałęzi z znacznej wysokości powodują realne zagrożenie dla uczestników ruchu – wniosek k. 43.

Starostwo Powiatowe w E. wszczęło postępowanie, w ramach którego przeprowadziło oględziny. W ramach tej czynności oceniono stan drzew, których dotyczył wniosek- protokół z oględzin k. 51.

Starosta (...) decyzją z dnia 15.06.2018 r. wydaną w sprawie (...) r. zezwolił na usunięcie drzew rosnących w pasie drogowym drogi publicznej gminnej położonej w obrębie geodezyjnym R., gm. E. oznaczonej numerem działki ewidencyjnej (...) w ilości 10 sztuk. Określił, iż wycinkę drzew należy dokonać w terminie do 31.12.2018 r. Usunięcie podanych wyżej drzew uzależnił się od dokonania przez stronę nasadzeń kompensacyjnych nowych drzew gatunku lipa drobnolistna o obwodach pni minimum 10 cm. w sąsiedztwie drzew wyciętych w terminie do 31.10.2018 r. Zobowiązał Gminę E. do złożenia pisemnej informacji dla Starosty (...) o wykonaniu nałożonego obowiązku wskazanego w pkt III decyzji w terminie 14 dni od jej upływu.

Z uzasadnienia wspomnianej decyzji wynika, iż podczas oględzin terenu, bez udziału strony, na drzewach nie zaobserwowano chronionych gatunków roślin i zwierząt ani ich siedlisk oraz stwierdzono, że wymienione wyżej drzewa należą do gatunku topoli obcego pochodzenia o obwodach pni na wysokości pierśnicy powyżej 100 cm. i są umiejscowione blisko krawędzi jezdni wzdłuż drogi w sąsiedztwie terenu zadrzewionego i zakrzewionego. Wysokość drzew dochodzi do 25 metrów, a ich korony są w 50% obumarłe. Grube suche konary znajdują się nad drogą i przechodzącą pod drzewami napowietrzną linią prądową. Stan taki stwarza poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i urządzeń przesyłu prądu oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego w sytuacji opadania martwych konarów na drogę i sieć elektryczną lub wywrócenie całego drzewa na jezdnię pod wpływem działania czynników pogodowych- decyzja k. 53.

Gmina E. podejmowała działania na wniosek mieszkańców okolicznych wsi. W 2017 r. po burzy (...) E. uprzętał drogę w miejscowości R., gdyż z powodu spadających gałęzi nie można było przejechać- zeznania świadka K. B.- k. 103.

W oparciu o uzyskane zezwolenie na przełomie grudnia 2018 r. i stycznia 2019 r. dokonano wycinki ośmiu topoli. Przed wycinką nie dokonywano pomiarów geodezyjnych. Wycinki dokonał Zakład Usług (...) - zeznania świadków K. B.- k. 103 v, B. M. k. 105.

Zlecenie realizował B. M.. Wycięto osiem sztuk topoli. Drzewa wcześniej nie zostały oznakowane. Wycięte drzewa miały: „wygniłe serce”. Pozyskane drewno przekazano miejscowej szkole na opał. W przeszłości zdarzały się przypadki podcinania gałęzi przez Zakład (...), ale chodziło o drzewa rosnące pod liniami energetycznymi. Poza wyciętymi drzewami obok leżały gałęzie ale nie wiadomo kto dokonał wycinki- zeznania świadka B. M. k. 105-105 v.

M. F., którego żona jest krewną powoda widział, że zostały wycięte drzewa i krzewy. Nie informował jednak o tym powoda bowiem nie wiedział, czy wycinka miała miejsce na nieruchomości powoda. Zdaniem świadka wycięto więcej drzew z działki powoda, ale czy dokonali tego wszystkiego pracownicy (...) Gminy E. świadek nie potrafił powiedzieć. Świadek widział samochód (...) Gminy E. i pracowników tego podmiotu w okolicach gdzie zostały wycięte drzewa. Po dokonanej wycince syn powoda powołał geodetę i wówczas ustalono z czyjej nieruchomości drzewa zostały usunięte - zeznania świadka M. F. k. 104.

Powód na stałe mieszka w N., a jego nieruchomością położoną w R. włada jego teściowa, a gruntami rolnymi sąsiedztwa świadka M. F. k. 105.

(...) S.A. z siedzibą w L. podała, iż nie dokonywała wycinki drzew na działce powoda oznaczonej nr (...) w miejscowości R.- informacja k. 113.

Z uwagi na fakt, iż sporne między stronami było czy wycinki ośmiu topól dokonano z działki należącej do powoda czy też do pozwanej Gminy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu geodezji i leśnictwa, celem ustalenia na czyjej działce w rzeczywistości rosły wycięte drzewa i jaka jest wartość poniesionej szkody.

Biegły z zakresu geodezji przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach B. K. w złożonej opinii (k. 129-130) wskazał, iż o terminie oględzin na gruncie (o czynności wznowienia punktów granicznych pomiędzy działkami nr (...), położonymi w obrębie R., gmina E. na dzień 11.03.2020 r.) listownie zawiadomił strony postępowania oraz ich pełnomocników.

Podczas prac na gruncie dokonał pomiaru szczegółów terenowych w postaci rosnących przy rzeczonyj granicy drzew oraz ośmiu pni pozostałych po ściętych drzewach, niezbędnych do opracowania opinii. Wyniki pomiaru zobrazował na kopii mapy zasadniczej w skali 1:500 (załącznik nr 1). W dniu 11.03.2020 r., podczas czynności wznowienia granic okazało przybyłym na grunt stronom postępowania (załącznik nr 2 pkt 4) przebieg granicy ewidencyjnej pomiędzy działkami nr (...).

Wszyscy obecni na gruncie zobaczyli, iż pnie po ściętych drzewach nr (...) (załącznik nr 1) znajdują się w całości na działce nr (...), a jedynie część pnia nr (...), umiejscowionego w większości również na działce nr (...) wychodzi na głębokość 8 cm na działkę nr (...), która stanowi drogę gminną.

Podczas oględzin obecny był również biegły z dziedziny leśnictwa. Biegli uzgodnili zasady współpracy to jest konfrontację wyników pomiarów oraz udostępnienie niezbędnych danych geodezyjnych przy opracowywaniu drugiej części opinii.

Biegły z zakresu leśnictwa K. W. w złożonej opinii (k. 164-172) podał, iż uczestniczył w okazaniu granic oraz określeniu położenia pniaków po wyciętych ośmiu topolach. Powód i jego pełnomocnik nie stawili się.

Siedem wyciętych topól było w całości na działce powoda, a jedna topola oznaczona numerem 6 na sporządzonej przez biegłego geodetę mapie znajduje się w dwóch działkach: znaczna część drzewa położona była na działce powoda, a na działce gminnej, po wykonaniu niezbędnych wyliczeń, było 2,69 % powierzchni pniaka.

Biegły wskazał, iż pozew o odszkodowanie obejmuje wyliczenie żądania odszkodowania od Gminy E. na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2020 r. poz. 55 i 471) oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów (Dz. U. z 2017 r. poz. 1330). Jest to błędna podstawa prawna, ponieważ tak wyliczone odszkodowanie zwane jest opłatą zgodnie z art. 84 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, pobieraną przez organ właściwy do wydania zezwolenia na usunięcie drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości. Natomiast odszkodowanie na rzecz właściciela nieruchomości za usunięcie drzewa lub krzewu, zgodnie z art. 83e ust. 3 ustawy o ochronie przyrody, jest ustalane na podstawie odpowiednich przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami dotyczących odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości. Przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami stosuje się przy wyliczaniu różnego rodzaju odszkodowań.

Wobec powyższego odszkodowanie za wycięte topole należy ustalić zgodnie z art. 135 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, 284, 471 i 782), który stanowi, że "przy określaniu wartości drzewostanu leśnego albo zadrzewień, jeżeli w drzewostanie znajdują się materiały użytkowe, szacuje się wartość drewna znajdującego się w tym drzewostanie; jeżeli w drzewostanie nie występuje materiał użytkowy lub wartość drewna, które może być pozyskane, jest niższa od kosztów zalesienia i pielęgnacji drzewostanu, szacuje się koszty zalesienia oraz koszty pielęgnacji drzewostanu".

Opłaty za usunięcie krzewów, zgodnie z Załącznikiem nr 2 do tego rozporządzenia ustala się na podstawie powierzchni zajmowanej przez krzewy, a tego powód w pozwie nie wykazał. Nikt też nie wskazał miejsca wycięcia tych drzew i nikt nie przyznaje się do ich wycięcia. Wartość odszkodowania ustala się również na podstawie odpowiednich przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami dotyczących odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości, w tym przypadku na podstawie kosztów zalesienia i pielęgnacji drzewostanu. W aktach sprawy brak jest dokumentów potwierdzających poniesione nakłady na posadzenie tych drzew i ich pielęgnację. W tej sytuacji nie jest możliwe ustalenie wielkości odszkodowania za wycięte drzewa.

Z akt sprawy wynika, że Gmina E. wycięła topole w ilości ośmiu sztuk. Po wyciętych drzewach pozostały tylko pniaki. Brak jest rzetelnej dokumentacji fotograficznej czy opisowej obrazującej stan zdrowotny drzew i jakość drewna. Ustalenie ilości i jakości drewna z wyciętych drzew przy braku możliwości obejrzenia tego drewna i wykonania bezpośrednich pomiarów oraz klasyfikacji jakościowej będzie zawsze obarczone pewnym błędem. W niniejszej sprawie jedynym dostępnym materiałem są pniaki po wyciętych drzewach. Materiałem porównawczym może być sześć topól rosnących wzdłuż drogi, przy której zostały wycięte drzewa. Zeznania świadków oraz ocena stanu drzew w decyzji Starosty Powiatowego i wniosku Gminy E. są zbieżne i również mogą być wykorzystane do ustalenia jakości drewna z wyciętych drzew. Z załączonej w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej wynika, że jeden pniak, oznaczony na mapie geodezyjnej numerem 1, był pusty w środku (k. 68). Natomiast pniak nr 6 na dwóch fotografiach (k. 7v i 8) był w całości pokryty masą drzewną. Dużą nieostrożnością było wycięcie prostokątnych otworów we wszystkich pniakach i założenie w nich kwietników. Zdeformowany został jedyny dostępny obraz stanu drewna, co może być odebrane jako zatarcie śladów. Z pozostawionych części pniaków można odczytać, że drewno obarczone było murszem twardym i widoczne są fragmenty murszu miękkiego świadczącego o możliwości istnienia dziupli. Mursz (zgnilizna) to zmiana zabarwienia drewna i postępujący rozkład drewna spowodowany rozwojem grzybów, doprowadzający do powstawania dziupli, czyli wypróchniałego wnętrza drzewa. Zgnilizna powoduje obniżenie jakości drewna, a dziupla powoduje ubytek masy drzewnej.

Ilość wyciętego drewna jest sumą grubizny drewna i drobnicy. Grubizna jest to surowiec drzewny w stanie okrągłym o średnicy z korą w cieńszym końcu powyżej 7 cm. Drobnica jest to surowiec drzewny w stanie okrągłym o średnicy z korą w grubszym końcu 7 cm i mniej.

Ilość wyciętej grubizny, przy tak ograniczonym materiale dowodowym, została ustalona na podstawie pomiaru pniaków po wyciętych drzewach i wielkości wyciętych otworów w pniakach nr 1 - 5 i nr 7 - 8. Przewidywaną powierzchnię dziupli w pniakach, czyli procentowy ubytek masy drzewnej, ustalono jako powierzchnię kołową o najmniejszym promieniu wyciętego otworu. Wyliczenie miąższości (ilości masy drzewnej) wykonano w dwóch wariantach: bez uwzględnienia dziupli i z pomniejszeniem tak wyliczonej miąższości o przewidywaną wielkość dziupli, czyli o przewidywany ubytek masy drzewnej. Gdyby ślady na pniakach nie zostały zatarte założeniem kwietników, wyliczenia masy drzewnej w drugim wariantcie na pewno byłyby dokładniejsze.

Zgodnie z ustawą o gospodarce gruntami odszkodowanie za wycięte drzewa ustala się w tym przypadku na podstawie wartości drewna. Wartość drewna uzależniona jest od ilości drewna (miąższości), jakości i ceny sprzedaży pomniejszonej o koszt pozyskania (powód nie poniósł kosztów wycięcia drzew).

Ilość wyciętego drewna została ustalona w dwóch wariantach: bez uwzględnienia dziupli i z pomniejszeniem tak wyliczonej miąższości o przewidywaną wielkość dziupli, czyli o przewidywany ubytek masy drzewnej.

Jakość drewna z wyciętych drzew została określona na podstawie istniejącego materiału dowodowego, zeznań świadków i pomocniczo metodą porównawczą na podstawie jakości pozostałych, rosnących jeszcze topól. Według Warunków technicznych - drewno średniowymiarowe, będących załącznikiem nr (...) do zarządzenia nr (...) Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 30 września 2019 r., jest to sortyment S4 - drewno średniowymiarowe stosowe na cele opałowe. W drewnie tym dopuszczalna jest zgnilizna twarda i zgnilizna miękka do 50% powierzchni przekroju poprzecznego.

Cena sprzedaży topolowego drewna opałowego na terenie gminy E., określona na podstawie cennika detalicznego Nadleśnictwa E. obowiązującego pod koniec grudnia 2018 r., wynosi 100,00 zł za 1 metr sześcienny. Koszt pozyskania drewna w tym Nadleśnictwie wynosi 36,18 zł/m³, stąd cena sprzedaży pomniejszona o ten koszt wynosi 63,82 zł/m³. Cena sprzedaży drobnicy wynosi 36,00 zł/m³ i nie zawiera kosztów pozyskania.

Biegły wyliczył wartość drewna w dwóch wariantach:

wariant I - bez uwzględnienia dziupli w drzewach w wysokości 1581,57 zł

wariant II - z uwzględnieniem dziupli, czyli ubytku masy drzewnej spowodowanego występującym w drzewach murszem (zgnilizną) w wysokości 1259,28 zł.

Ze względu na duże prawdopodobieństwo wystąpienia dziupli we wszystkich drzewach, poza drzewem oznaczonym numerem (...), biegły zaproponował przyjęcie odszkodowania za wycięte drzewa określonego w wariantcie II, czyli 1259,28 zł.

Z powyższego wynika, że wskutek wycięcia ośmiu topól przez Gminę E. powód poniósł szkodę w kwocie 1259,28 zł.

Marginalnie biegły zauważył, że stan pozostałych sześciu topól, rosnących w dalszym ciągu przy drodze, najprawdopodobniej na działce powoda, wskazuje na konieczność natychmiastowego ich usunięcia, gdyż zagrażają bezpieczeństwu ludzi i mienia. Te topole osiągnęły dojrzałość biologiczną i zamierają. Spadających martwych gałęzi i znacznie cięższych konarów będzie coraz więcej zważywszy na ich ilość w koronach tych drzew. Jeżeli w drzewach tych są dziuple, tak jak w wyciętych już topolach, a zapewne są, to mogą one grozić złamaniem się lub wywróceniem, i to niekonięcznie pod wpływem niekorzystnych warunków atmosferycznych. Właściciel drzew powinien niezwłocznie, w dobrze pojętym własnym interesie w celu uniknięcia odpowiedzialności, doprowadzić do legalnego usunięcia tych drzew zgodnie z przepisami ustawy o ochronie przyrody.

W ocenie Sądu opinie biegłych (technicznie sporządzono dwie opinie, jednak biegły z zakresu leśnictwa bazował na ustaleniach geodety, co do położenia pniaków) stanowią miarodajny materiał dowodowy. Biegli osobiście udali się na miejsce w którym prowadzono wycinkę. Widzieli pozostałości po wycięciu ośmiu drzew. Na podstawie zebranych dowodów, w tym opinii geodety biegły z zakresu leśnictwa był w stanie oszacować wartość szkody.

Wskazana przez powoda materialna podstawa roszczenia art. 415 kc była prawidłowa. Natomiast podstawę do określenia wysokości szkody stanowił przepis 363 § 1 kc.

Chociaż biegli sporządzili technicznie dwie opinie, stanowią one uzupełniającą się całość. Obaj specjaliści brali udział w oględzinach na gruncie i wymieniali się materiałami niezbędnymi do opracowania każdej z części tej opinii.

Przyjęta przez biegłego z zakresu leśnictwa metoda wyliczenia jest prawidłowa i wynika z regulacji zawartych w obowiązujących aktach prawnych. Nie było podstaw aby wyliczyć szkodę metoda zaproponowana przez powoda, bowiem jest to sposób wyliczania opłat za wycinkę pobieraną przez właściwy organ. Powód nie jest podmiotem uprawnionym do pobierania opłaty na takiej podstawie. Szkodą zatem jest wyłącznie uszczerbek, którego doznał na skutek działań pozwanej, a więc wartość drewna. Powód nie został obciążony obowiązkiem dokonania nasadzeń i obowiązkiem uiszczenia opłaty na rzecz jakiegokolwiek organu, zatem nie poniósł szkody w innym zakresie.

Nie było podstaw do uzupełnienia opinii sporządzonych przez biegłych i ustalenia ilości i wartości wszystkich drzew i krzewów wyciętych z działki powoda, bowiem wycinki dokonali w bliżej nieokreślonym czasie nieokreślone osoby.

Trafnie argumentowała pozwana, iż zgodnie z zasadą określoną w przepisie art. 6 kc powód winien wykazać, iż szkoda w pozostałym zakresie pozostaje w jakimkolwiek związku z działaniami strony pozwanej, a temu obowiązkowi nie podolał.

Wniosek o przesłuchanie powoda w charakterze strony został oddalony jako nieprzydatny dla sprawy. Bezsporne było bowiem, iż powód nie widział momentu wycinki, nie wiedział kto tego dokonał. Ponadto dowód z zeznań strony miał być prowadzony celem ustalenia faktów, co do których strona nie posiadała wiedzy (teza dowodowa określona w pozwie k. 4).

Powód dopiero w toku procesu poszukiwał środków dowodowych. Część z tych wniosków mimo wszystko Sąd uwzględnił, gdyż z zeznań przesłuchanych świadków wynikało, że Zakład (...) mógł dokonać podcinania gałęzi lub wycięcia drzew pod liniami.

Nie doszło do przekształceń podmiotowych po stronie pozwanej, zatem nawet ustalenie, że niektóre zakrzewienia czy zadrzewienia usunął zakład dystrybucji energii nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód może w dalszym ciągu wystąpić ze stosownym roszczeniem wobec tego podmiotu.

Ponadto oddalono wniosek o ponowne przesłuchanie świadków w sprawie, po udzieleniu odpowiedzi przez Zakład (...), że żadnej wycinki nie dokonał, bowiem nawet gdyby oświadczenie to było nieprawdziwe nie oznaczałoby, że wycinki dokonała pozwana. Nie istnieje żadne domniemanie prawne pozwalające na takie wnioskowanie.

Natomiast z pozostałych dowodów nie sposób wywnioskować, że to Gmina E. kiedykolwiek dokonała wycinki drzew czy krzewów (poza zdarzeniami, które zostały przyznane i wyżej opisane).

Pozwana przyznała, iż wycięła osiem topoli z dziesięciu, na które uzyskała pozwolenie na wycinkę, ale dlatego że według jej ówczesnej wiedzy drzewa rosły w pasie drogowym drogi gminnej.

Postępowanie dowodowe wykazało, że wspomniane drzewa rosły (poza jednym, które rosło częściowo na działce gminnej) już poza pasem drogowym, na działce należącej do powoda.

Pozwana Gmina usunęła osiem drzew z gruntu należącego do powoda, stąd też wyrządziła powodowi szkodę. Działanie Gminy było zawinione, bowiem prowadziła czynności wycinki, co prawda po uzyskaniu zezwolenia Starosty (...) ale bez wcześniejszego przeprowadzenia okazania granicy.

Żądanie zasądzenia odszkodowania w niewielkiej części okazało się zasadne.

Ze względu, na fakt że pozwana uległa w niniejszym procesie w nieznacznym zakresie rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o przepis art. 98 kpc.

Na koszty procesu po stronie pozwanej złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa.

SSO Mirosław Krzysztof Derda